

Bożena Szczepaniak

ŻEGIESTÓW WIEŚ

Żegiestów — to niewielkie, ale wyjątkowo malowniczo położone uzdrowisko (410-560 m n.p.m.) na stromym zboczu nad Popradem. Rozbudowało się częściowo na wysokim tarasie Popradu, a częściowo w dolinie bocznego potoku. Zbocza opadają bardzo stromo do rzeki tworzącej tu najpiękniejsze zakola. Półwysep położony po słowackiej stronie Popradu jest zalesionym garbem, zwanym „Słowacką Łopatą”, w odróżnieniu od „Polskiej Łopaty”, niższej i zabudowanej przez ośrodki wypoczynkowe.

Sama natomiast wieś Żegiestów ciągnie się doliną podchodzącą aż pod Pustą Wielką, wzdłuż Żegiestowskiego Potoku, na długości 5 km. Istnieją tu ściśle związki pomiędzy budową geologiczną a charakterem rzeźby i krajobrazu. Na układ doliny oraz charakter jej zboczy i wierzchowin miał wpływ flisz karpacki, to znaczy rytmiczne ułożenie warstw piaskowców i łupków z wkładkami margli, bardziej i mniej odpornych na wietrzenie i erozję. Grzbiety górujące nad doliną zbudowane są głównie z piasków magurskich i piaskowcowo-łupkowych warstw belowskich. W okresie czwartorzędowym nastąpiły intensywne procesy grawitacyjne na zboczach doliny oraz na stokach grzbietów. W Żegiestowie trwają one do dziś, o czym świadczą liczne osuwiska.

Hawryło Juraszek z Andrzejówki otrzymał przywilej nadany przez biskupa krakowskiego Franciszka Krasieńskiego w roku 1575 na lokację Żegiestowa *na pustym polu, z dawna zwanym „Długim Łęgiem”*.

Consignatio prinlegiorum z roku 1759 pod hasłem nr 1: „Villa Rzegiestowa” (sic!) nic nie mówi o długim Łęgu, podobnie jak i inne materiały źródłowe.

Hawryło Juraszek, jako osadźca i jednocześnie sołtys, miał wykarczować sobie dwa łany, wraz z łąkami zwanymi „obszar”, na wzór innych sołtysów w kluczu muszyńskim. Otrzymał też prawo wybudowania młyna i piły tracznej. Z tytułu posiadania sołectwa Hawryło został zobowiązany do wszelkich służb, danin, opłat i innych ciężarów, jakie ponosili sołtysi innych wsi. Miał osadzić we wsi tylu kmieci, ilu tylko mógł, wyznaczając każdemu do wykarczowania po 3 miary. Kmiecie uzyskali zwolnienie na 20 lat od wszelkich czynszów, danin i robocizn, a po tym terminie mieli obowiązek uiszczać je w takiej samej wysokości, jak inni kmiecie ze wsi muszyńskich: z każdego łąnu po 10 groszy czynszu, a sołtysi po 2 grosze. Zobowiązani byli także do przywożenia wina i innych artykułów z Węgier dla biskupa i zamku muszyńskiego. Natomiast na rzecz sołtysa mieli pracować 3 dni w roku, w lecie — jeden dzień kosić, drugi żąć, a trzeci przeznaczony był „na tłokę”. Z opłat i kar sądowych sołtys miał prawo dla siebie pobierać 1/3 ich wysokości. W 1645 roku sołtys płacił na rzecz dworu muszyńskiego 1 florena czynszu, a 15 kmieci łącznie 15 florenów.

W 1668 roku we wsi było 13 łąnów osiadłych przez 24 kmieci. Pop posiadał 1 łąn. Tytułem dziesięciny oddawali kmiecie popowi po kopie owsa z łąnu (z każdej roli).

W 1732 roku były we wsi następujące role: Głuchowska, Gryawska, Gindziwska, Koczurowska, Kościakowska, Kowalowska, Matwiakowska, Mentykowska, Semianikowska, Senkowska, Siniawska, Tokarowska, Wanczowska. Czternasta opustoszała, nie została nazwana w spisie. Na łąkach sołtysich było 6 posesorów. Ponadto mieli jeszcze sołtysi polany, z których płacili corocznie czynsz w wysokości 23 florenów i 23 groszy. We wsi był także młyn, z którego płacili 11 florenów czynszu.

Żegiestów należał do klucza muszyńskiego, który stanowił własność biskupów krakowskich. W XVI wieku został skolonizowany osadnikami wołoskimi, ludnością pochodzenia bałkańskiego, trudniącą się pasterstwem, która wędrując ze wschodu na zachód wzdłuż Karpat, dotarła również w Beskid Sądecki w XV wieku. Osadnictwo wołoskie, połączone z rolniczym osadnictwem ruskim, przyniosło pewne elementy kultury materialnej i duchowej, które w części przyswoiła sobie ludność miejscowa. W długim historycznym procesie, na który wpływ wywarło również osadnictwo polskie, ukształtowała się wyodrębniona grupa etniczna znana pod nazwą Łemków. Nazwa ta wywodzi się od słowa *lem-lem* (tylko), używanego przez grupę ludności zamieszkałej zwartą masą w powiatach: sanockim, krośnieńskim, jasielskim, gorlickim, a także w powiecie nowosądeckim, gdzie zachowały się „wyspy” polskie: Krynica Zdrój, Tylicz, Muszyna, Żegiestów Zdrój. Okoliczna ludność polska nazywała Łemków Rusinami lub, niekiedy, Rusnakami.

Łemkowie aż do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej trudnili się hodowlą owiec i bydła, które jesienią sprzedawano przeważnie w Łabowej, *sławnej jarmarkami na ruskie i węgierskie woły*. Przejście tych ziem pod zabór austriacki przyniosło chłopom pewne ulgi w wykonywaniu powinności na rzecz pana, ale wzrosły niepomierne obciążenia na rzecz państwa, skutkiem czego ich sytuacja znacznie się pogorszyła. Szczególnie uciążliwy był austriacki system fiskalny, który ściągając podatek od bydła spowodował upadek hodowli w całym Beskidzie Sądeckim. Chłopi rezygnując z hodowli przeszli do gospodarki zbożowej, która — przy nieurodajnej glebie górskiej i prymitywnej uprawie — doprowadziła ich do skrajnej nędzy.

Łemkowie odznaczali się słabą świadomością narodową, zwłaszcza ci, którzy mieszkali z dala od miast i szlaków komunikacyjnych i pozbawieni byli szerszych kontaktów. Sytuację wykorzystywali działacze polityczni różnych opcji, z jednej strony szerząc propagandę prorosyjską, z drugiej proukraińską. Z inicjatywy działaczy rusofilskich powstało w 1873 roku Towarzystwo Oświatowe im. M. Kaczkowskiego, które prowadziło ożywioną akcję polityczną i kulturalną na wsi, zakładało czytelnie ludowe, wydawało broszury itp. Takie czytelnie powstawały niemal we wszystkich wsiach łemkowskich, w Żegiestowie również. W miarę zaostrzania się stosunków austriacko-rosyjskich, coraz większym poparciem władz Austrii zaczął cieszyć się drugi kierunek, ukraiński, którego zwolennikami obsadzano ważniejsze stanowiska w szkolnictwie ruskim i w cerkwi. Po upadku c.k. Austrii Ukraińcy szukali oparcia w Niemczech, a w czasie II wojny światowej związali się z Hitlerem.

W okresie po I wojnie ożywienie politycznej działalności wśród Łemków doprowadziło m.in. do utworzenia w czasie spotkania we Floryncy (uczestniczyli w nim także mieszkańcy Żegiestowa), w dniu 15 grudnia 1918 roku, Ruskiej Republiki

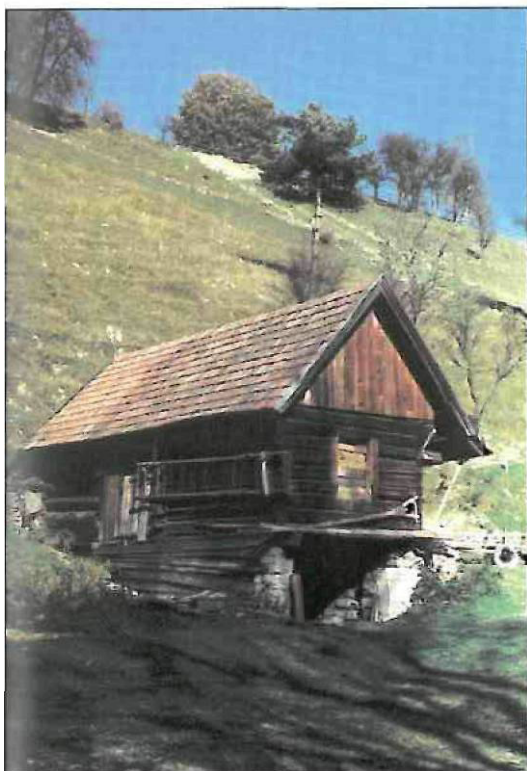
Łemkowskiej oraz powołania Narodowego Komitetu Ruskiej Rady Krajów Karpackich, który prowadził propagandę na rzecz przyłączenia Łemkowszczyzny do Czechosłowacji. W końcu doszło jednak do uspokojenia na tym terenie.

Żegiestów był jedną z największych wsi na Łemkowszczyźnie i na początku XX wieku liczył około dwóch tysięcy mieszkańców. Rozciągał się na długości 6 km, lecz tylko w południowej części miał domy okazalsze, a obejścia gospodarcze schludniejsze. Resztę wsi cechowało wielkie zagęszczenie prymitywnie zbudowanych domów oraz ogromne przeludnienie. Chłopi trudnili się głównie rolnictwem. Uprawiali żyto, owies, niekiedy jęczmień, a wyjątkowo pszenicę. Słabe nawożenie i prymitywna technika rolnicza dawały tak nikłe zbiory, że chłopskie powiedzenie „brat rodzi brata” miało tu w pełni zastosowanie. Na przednówku wszyscy dokupywali żywności, bo nawet najbogatszym brakowało chleba. Niejaki dochód czerpali z hodowli bydła i owiec, a także zarobków, jakie dawał zakład kąpielowy i goście zjeżdżający do Żegiestowa. Mieszkańcy wsi długo nie znali ogrodnictwa i uprawy jarzyn, dlatego też do I wojny światowej w znikomym tylko stopniu uczestniczyli w dostawach dla Zakładu Zdrojowego. Wyprzedzała ich ludność słowacka, zwłaszcza ze wsi Lipnik Mały, położonej po drugiej stronie Popradu, która dostarczała jarzyn, nabiału, drobiu, grzybów oraz owoców leśnych i ogrodowych. Pożyteczną misję spełniał Zarząd Zdroju, który w swoim gospodarstwie na Łopacie prowadził systematyczne szkolenie młodzieży chłopskiej w zakresie urządzania inspektów i szklarni oraz uprawy jarzyn i owoców.

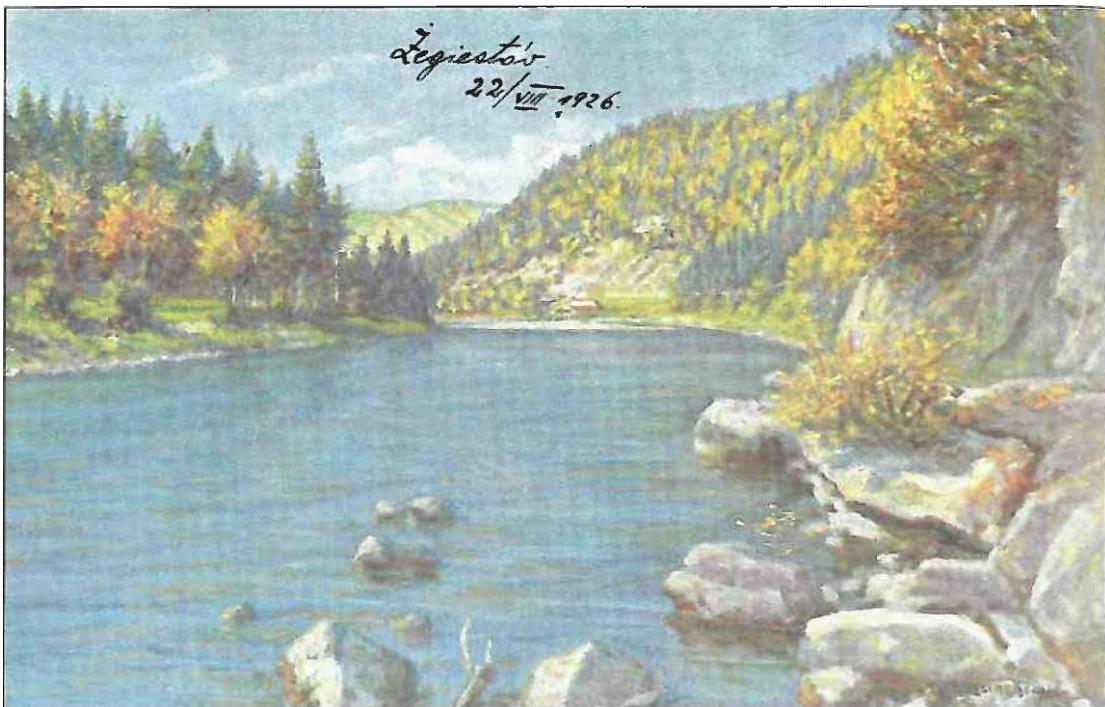
W trudnym życiu mieszkańców wsi nie brakowało też okazji do śpiewu i radości. Pani Zofia Maksymiec, mieszkanka Żegiestowa, wspomina do dziś, jak to w zimie odbywały się wśród Łemków gromadne zebrania. Powodem tych spotkań było przedzenie lnu na prymitywnych maszynach tkackich, darcie pierza gęsiego i kaczego, oraz ręczne szatkowanie kapusty, którą następnie udeptywano w dwustukilogramowej beczce. Tym spotkaniom towarzyszyły oczywiście zaloty, pieśni i wiele śmiechu, a niejednokrotnie zdarzała się także uczta z placków - podplomyków, z ciemnej razowej mąki, pieczonych w ogromnym, ułożonym z kamieni piecu, który mógł pomieścić 6 bochenków chleba. Rozbrzmiewały słowa piosenki, śpiewanej przez młode dziewczyny (słowa piosenki cytujemy za p. Maksymiec):

*Czyjaż to chatyna
W lisi pri dołyni
Czyjaż to dielczyna
Szyje na maszyni
Maszyna churkocze
A dielczyna płacze
Wernisia do mene
Mi milyj kozacze
Ne werniś, ne werniś
Bo ne maju komu
Ty szyi ja dielczynu
Chłopcowi druhomu*

Stare domy w Żegiestowie Wsi



Fot. Barbara Rucka



Pocztówka z lat 20.: Poprad w Żegiestowie
„Jesień w górach” mai. S. Koszeliński



Pocztówka z lat 30.: „Żorlina”, pensjonat w Żegiestowie Wsi.

Łemkowie byli ludnością bardzo prostą i na wskroś uczciwą. Rzeczy znalezione na drodze, czy w lesie, zawsze były zwracane do Zarządu Zdroju. W Zdroju nikt nie zamykał pokoi, bo nie było wypadków kradzieży. Dopiero, gdy w roku 1926 sprowadzono robotników z zewnątrz do budowy Domu Zdrojowego, sytuacja zmieniła się diametralnie. Przysłowiowo spokojny nadpoprzedki zakątek stał się terenem bójek i awantur.

Sekcja turystyczna Krajowego Związku Uzdrawisk wyznaczyła w 1913 roku szereg ścieżek w okolicy Muszyny i Krynicy, aby ożywić słaby dotychczas ruch turystyczny w tych stronach. Jedna z tras przebiegała przez Żegiestów, więc coraz częściej pojawiali się we wsi turyści, korzystający z noclegów i środków żywności. Nie wpłynęło to wyraźnie na sytuację materialną mieszkańców, która zaczęła się poprawiać dopiero w okresie międzywojennym, gdy rozwinęło się budownictwo pensjonatowe. Od roku 1930 udział miejscowej ludności w życiu gospodarczym Zdroju był bardzo szeroki. Pokażny dochód przynosiło dorożkarstwo, bo kuracjusze — trochę z konieczności, trochę hołdując modzie — korzystali często z dorożek, dojeżdżając na plażę na Łopacie czy na Popradach, bądź odbywając dalsze wycieczki do Muszyny, Krynicy oraz Piwnicznej.

Pierwsze domy gościnne we wsi zostały wzniesione na początku XX wieku przez rodziny polskie. Do najstarszych należał dom J. Kwiecińskiego zbudowany w 1904 roku i Erazmusa w roku następnym. Później budowali także Łemkowie i do I wojny światowej powstało kilka domów we wsi — na Popradach i nad stacją kolejową. Następne budowano już w okresie międzywojennym, gdy sprzyjała koniunktura gospodarcza.

Żegiestów posiadał trzy kompleksy terenów nadających się do zabudowy. Tylko jeden z nich miał zatwierdzony przez Ministerstwo Robót Publicznych plan zabudowy. Był nim właściwy Zdrój, który obejmował teren wokół deptaku. Rozchodziły się stąd trzy drogi, jedna do źródła „Anna”, druga do przystanku kolejowego, a trzecia do Zimnego Potoku. Teren ten przygotowali do zabudowy specjaliści z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w ten sposób, że około 4 ha podzielili na działki budowlane, a resztę pozostawili jako park zdrojowy oraz przeznaczyli pod budowę obiektów użyteczności publicznej.

Piękne obiekty sanatoryjno-wczasowe, które powstały na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, nawiązywały do wspaniałych tradycji Żegiestowa Zdroju z okresu zarządzania przez Karola Medveckiego, syna założyciela Zdroju — Ignacego. Ówczesne czasy świetności Zdroju zaowocowały powstaniem wielu pensjonatów, takich jak „Alojzówka”, „Karolówka”, „Popielatka”, „Dom nad Potokiem”, „Nad Wodospadem”, „Hotel”, czy „Żegotka” (patrz *Almanach Muszyny* 1995, s. 50.). Nowe budownictwo sanatoryjne w Zdroju rozpoczyna rok 1929. Powstał wtedy pensjonat „Warszawianka” i „Malutka”. Następnie budowane są wille „Zamek”, „Polonia”, „Światowid”, „Biały Orzeł”, „Orlątko”, „Elżka” i „Sanato”.

W 1931 roku powstał na Łopacie — drugim obszarze nadającym się do zabudowy — dom wypoczynkowy dla księży greckokatolickich, zwany „Księżówką”, wzniesiony przez Towarzystwo Oświatowe im. M. Kaczkowskiego, którego główna siedziba znajdowała się we Lwowie. Rodziły się kolejne pensjonaty, np. „Zosia”, „Krysia”,

„Nad Popradem”, „Irena”, „Rydz” i przeniesiona ze Zdroju po pożarze w 1932 roku nowa wersja „Alojzówki”, która — z racji wydzierżawienia jej Straży Granicznej — zwana była „Strażnicą”.

Nabyciem dwumorgowej parceli u wejścia na Łopatę interesował się podobno sławny tenor Jan Kiepura. Ostatecznie jednak zainwestowała w tę działkę spółdzielnia „Dom Wypoczynkowy Urzędników Naftowych w Małopolsce” i po dwóch latach stanął na niej okazały hotel, dysponujący 57 pokojami, przeważnie dwuosobowymi, z salą dansingową, restauracją, własnym źródłem mineralnym i łazienkami kąpielowymi. Był to najbardziej luksusowy budynek w Polsce południowej, a zarazem jedna z najwytworniejszych budowli okresu międzywojennego, do której klasą zbliżała się krynicka „Patria” Jana Kiepury. Hotelowi na cześć inż. Wiktora Hłaski, dyrektora koncernu naftowego i finansowego protektora budowli, nadano imię „Wiktor”.

Szczytowym osiągnięciem zabudowy Zdroju miało być wzniesienie Nowego Domu Zdrojowego. Budowę trwającą 4 lata realizowano według projektu najgłośniejszego architekta II Rzeczypospolitej, kierownika odbudowy Wawelu, prof. Akademii Sztuk Pięknych dra Adolfa Szyszko-Bohusza. Dom Zdrojowy był jednym z największych budynków zdrojowych w okresie międzywojennym.

Trzecią partią uzdrowiska, przeznaczoną do zabudowy pensjonatowej, była południowa część Żegiestowa Wsi oraz płaski obszar między Popradem a drogą powiatową i torem kolejowym. Były to resztki gospodarstwa sołtysiego, które w XVI wieku otrzymał od biskupa krakowskiego założyciel wsi Hawryło Juraszek. Teren ten nosił nazwę Poprady i był własnością chłopów żegiestowskich.

Na Popradach najstarsza była willa „Poprad” wybudowana w 1912 roku przez pracownika kolejowego Ryszarda Schwarza. Następne budynki powstały dopiero w 1928 roku. Były to: „Bagatela”, „Słoneczna”, „Polanka”, i w 1929 roku - „Beskid”. Pensjonaty te były własnością zamożniejszych chłopów łemkowskich i pracowników kolejowych.

We wsi wybudowano w 1929 roku pensjonaty: „Żorlinę” i „Zorzę”. W dwa lata później wzniesiono

willę: „Alinę”, „Sanatis”, i „Marię”. W roku 1932 powstała na Popradach willa „Maryśka”, a w roku 1934 u wylotu wsi duży pensjonat „Zosieńka”, wybudowany przez lekarza, dra Antoniego Bargiełłę.



Pensjonat „Zosieńka” — lata trzydzieste

Budowano nowe obiekty dla kuracjuszy, a tymczasem życie toczyło się normalnym trybem. Łemkowskie dzieci w Żegiestowie Wsi uczęszczały do miejscowej szkoły, założonej w czasach galicyjskich. W okresie międzywojennym szkoła ta poddana była wpływowi łemkowskiemu i prowadzona w języku ruskim. Tzw. ustawa Jędrzejewiczowska z 1932 roku wprowadziła do szkoły język polski, pozostawiając język ruski jednym z przedmiotów nauczania. Szkoła w Żegiestowie miała dwie siły nauczycielskie i należała do najniżej zorganizowanych. Rodziny polskie, niechętnie trendom rusyfikacyjnemu, posyłały dzieci do szkoły w Nowym Sączu. Dzieci dojeżdżały pociągiem. W 1920 roku zrodził się pomysł zorganizowania szkoły polskiej, jednak dopiero gdy w Zdroju osiedlili się Maria i Edward Wojdattowie, ludzie zamożni i ofiarni, sprawa ta stała się aktualna. W 1935 roku zawiązał się Komitet, w którym obok Wojdattów główne role odegrali ks. Józef Skwirut i aptekarz Jan Szul. Uzyskano koncesję na otwarcie prywatnej szkoły polskiej w Zdroju. Inauguracja pierwszego roku szkolnego nastąpiła 9X1935 roku w lokalu udostępnionym bezpłatnie przez Wojdattową w jej willi „Zamek”. Do szkoły zapisało się 20 dzieci, z których utworzono dwa oddziały o czterech klasach. Nauczycielką była Rozalia Migaczówna, w trzecim roku istnienia szkoły jej miejsce zajęła Teodozja Pająkówna, po mężu Fołtynowa. Dary dla dzieci nadsyłał: Edward Rubinek — kupiec, aptekarz Jan Szul, Irena Ruczyńska, Paulina Bielecka i inni. Po wrzuceniu się koncesji szkolnej przez M. Wojdattową na rzecz parafii, nauka odbywała się na plebanii, a w ostatnim roku przed wojną w nowym, drewnianym budynku szkolnym. Kuratorium dążyło do połączenia obu szkół, zdrojowej i wiejskiej, aby przez zwiększenie liczby dzieci podnieść stopień organizacyjny szkoły. Jednak zdecydowanie negatywne nastawienie rodziców i organizatorów szkoły do takiej unifikacyjnej decyzji, spowodowało zmianę stanowiska władz oświatowych.

W chwili wybuchu wojny w 1939 roku sytuacja prawna szkoły nie była wyjaśniona, bo ministerstwo nie nadesłało dekreту upaństwowiającego. Po objęciu funkcji radcy szkolnego w powiecie nowosądeckim przez volksdeutscha Jana Weimera, wciągnięto szkołę żegiestowską na listę szkół publicznych. Tymczasem miejscowi Ukraińcy opanowali kierownicze stanowiska we wsi, a wiejskiej szkole nadano charakter proukraińskiej placówki. Kierownika szkoły Michała Ostrowskiego zabrano w październiku gestapo i wywiozło do obozu zagłady w Oświęcimiu, gdzie wkrótce zginął. Nowym kierownikiem został Lubomir Ostrowski, Łemko, który jako przedstawiciel opcji ukraińskiej nakazał wszystkim rodzinom łemkowskim odebranie dzieci ze szkoły polskiej i przeniesienie ich do szkoły we wsi. Mimo wszystkich trudności, szkoła w Zdroju przetrwała do zakończenia wojny.

Opisując historię Żegiestowa, nie sposób pominąć faktu istnienia we wsi cerkwi greckokatolickiej. Jej początki sięgają roku 1600, kiedy to została zakończona budowa świątyni i zawiązała się parafia unicka. W roku 1746 kościół żegiestowski został konsekrowany przez biskupa krakowskiego J. Korzyckiego. W 23 lat później ta drewniana cerkiew spaliła się, a nakładem patrona, biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, została zbudowana nowa, murowana, powiększona następnie za zgodą Konsystorza przemyskiego greckokatolickiego i poświęcona 2 X 1770 roku. Do

dzisiejszego dnia przetrwały ruiny cerkwi, a obok zachował się grób żony ostatniego „swiaszczennika”, księdza greckokatolickiego z Żegiestowa Wsi — Anny Prisłopskiej. Na południowo-wschodnim stoku wzniesienia, za ruinami cerkwi, około 80 m od drogi leży stary cmentarz łemkowski, założony w XIX wieku. Chowano tam również Polaków: Najstarszy zachowany do dzisiaj nagrobek pochodzi z końca XIX wieku.



Cerkiew w Żegiestowie Wsi — lata trzydzieste

o wymianie ludności — kilka tysięcy Łemków (głównie spośród biedoty wiejskiej) wyjechało na wschód. Po napadzie wojsk hitlerowskich na ZSRR część tej ludności wróciła na Łemkowszczyznę. W latach 1944-1946 Łemkowie zostali objęci akcją repatriacyjną, którą przeprowadzono na podstawie umowy zawartej między PKWN a rządem Ukraińskiej SRR z dnia 9 IX 1944 r. Ze statystyk wynika, że do października 1945 roku przesiedlono ogółem z rejonu nowosądeckiego 79,8% ludności.

W rok po zakończeniu repatriacji nastąpił kolejny odpływ miejscowej ludności, tym razem na Ziemię Odzyskane. Przesiedlenie Łemków na zachód Polski w 1947 roku było fragmentem wojskowej operacji „Wisła”, wymierzonej przeciwko nacjonalistycz-

W latach 1917-1925, w tradycjach budownictwa cerkiewnego, została wzniesiona cerkiew greckokatolicka pod wezwaniem Michała Archanioła. Z wyposażenia starej cerkwi zachowały się: kielich barokowy z XVIII wieku, rzeźbiony lichtarz paschalny z przełomu XVIII i XIX wieku, feretrony z ludowymi ikonami Zwiastowania i Ukrzyżowania, ikona Chrystusa Pantokratora z 1784 roku i ikona przedstawiająca Chrystusa w grobie, namalowana na blasze. Na przełomie lat 1946/47 cerkiew została przemianowana na kościół rzymskokatolicki pw. św. Anny i Michała Archanioła.

W okresie okupacji Cerkiew w Żegiestowie Wsi - lata trzydzieste

na podstawie umowy między rządem niemieckim i radzieckim

nym ugrupowaniom ukraińskim UPA. Żegiestów był jednym z punktów rejestracyjno-załadowczych. Z nowosądeckiego przesiedlono ogółem 1898 rodzin (9290 osób w 35 transportach). W samym Żegiestowie większość Łemków dobrowolnie już wcześniej wyjechała do ZSRR. Pozostało 8 rodzin, które zostały wysiedlone na Ziemię Zachodnie. Opustoszałe gospodarstwa zajęli osadnicy z okolic Piwnicznej i Łomnicy.

Materiały źródłowe:

1. Andrzej Kwilecki, *Fragmety najnowszej historii Łemków*, Rocznik Sądecki, T. VIII, Nowy Sącz 1967, s. 247-289.
2. Henryk Stamiński, *Sądeckizna w roku 1692*, Rocznik Sądecki, T. III, Nowy Sącz 1957, s. 90-157.
3. *Liber Munimentorum, Inwentarz klucza muszyńskiego*, Archiwum Metropolitalne w Krakowie.
4. Wincenty Spiechowicz, *Monografia Żegiestowa Zdroju* (maszynopis).
5. Tadeusz Duda, *Życie polityczne Łemków sądeckich i gorlickich w latach 1926-1939*, Rocznik Sądecki T. XX, Nowy Sącz 1992, s. 77-89.
6. Roman Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990.
7. Bolesław Kumor, *Osadnictwo lemkowski i sieć parafialna w kluczu muszyńskim biskupstwa krakowskiego (do 1780 roku)*, Rocznik Sądecki, T. XXIV, Nowy Sącz 1996, s. 9-23.
8. Władysław Krygowski, *Beskiły, Wyspawy i Sądecki*, Warszawa 1965 r.
9. *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, pod red. J. Czajkowskiego, cz. I i II, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 1994 r.



Dom w Żegiestowie — fotografia z przełomu XIX/XX wieku